

Stanisława Janicka

Z akt Sądu Obwodowego w Gorzowie

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 4, 237-240

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
NR 4 - ROK 1997

Stanisława Janicka

Gorzów

Z akt Sądu Obwodowego w Gorzowie

Często współcześnie słyhać o kłopotach wynikających z przekazywania przez rodziców gospodarstw rolnych swoim spadkobiercom. Wynikają one niewątpliwie z powodu niedopracowania umów pomiędzy ustępującym gospodarzem a jego spadkobiercą, lub wręcz z braku takiej umowy.

Los starych rodziców będących na łasce dzieci bywał często żałosny. Dlatego wśród pracowników archiwum z podziwem i uznaniem dla prawnika spotkała się, umowa zawarta pomiędzy ojcem a synem w Jasińcu (Johanneshof) w roku 1898, a więc sto lat temu. Umowa ta tak dokładnie określa obowiązki i świadczenia związane z dożywociem rodziców, że mogli oni z pewnością być spokojni o swoją starość, a i obecnie może jeszcze posłużyć za wzór do naśladowania. Dlatego warto poświęcić uwagę na zapoznanie się z jej treścią.

Oto treść tego dokumentu pochodzącego z akt Sądu Obwodowego w Gorzowie (sygn. 12.318), wówczas Landsbergu.

UMOWA KUPNA-SPRZEDAŻY

§ 1.

Gospodarz Karl Ludwig Andree z Jasińca sprzedaje leżące tam gospodarstwo rolne tj. 14 hektarów 54,8 arów ziemi ornej z budynkami, całym żywym i martwym inwentarzem i sprzętem wraz z przyległym nadbrzeżem [Warty] - swojemu synowi, rolnikowi Karlowi Albertowi Andree z Jasiń-

ca, za cenę 25.500 marek /dwudziestu pięciu tysięcy pięciuset marek/ oraz za dożywocie i związane z nim świadczenia wymienione w § 3.

§ 2.

Pieniądze mają być rozdysponowane jak następuje:

Kupujący odliczy sobie jako część należącego się mu spadku po ojcu i matce sumę 7.500 marek.

Kupujący przejmuje zadłużenia obciążające gospodarstwo tj. 7.700 marek, które spłaci do Kasy Pożyczkowej we Frankfurcie n/O oraz opłacać będzie czynsz od 1 kwietnia bieżącego roku.

Kupujący spłaci jako część spadkową po rodzicach swojemu bratu urzędnikowi bankowemu Paulowi Andree w Berlinie w momencie zawierania przez niego małżeństwa sumę 1.500 marek, ujmując 4%, jeśli nastąpiło to przed 1 kwietnia bieżącego roku.

Tak samo spłaci kupujący jako część spadkową po rodzicach drugiemu bratu, nauczycielowi Albertowi Andree zam. w Neudorf, w chwili jego małżeństwa 1.200 marek, odejmując 4% sumy, gdyby małżeństwo nastąpiło przed 1 kwietnia bieżącego roku.

Kupujący 2 czerwca br. płaci sprzedającemu 3.000 marek.

Ponadto kupujący płaci sprzedającemu sumę 100 marek 2 października bieżącego roku.

Koszty postępowania wynoszące 4.500 marek kupujący wniesie w formie skryptu dłużnego.

Należność ta będzie spłacona w ratach półrocznych. Gdyby jednak nastąpiło kwartalne opóźnienie zapłaty, kupujący będzie musiał wpłacić jednorazowo całą pozostałą sumę. Tak oto cena kupna wynosząca w sumie 25.500 marek została wyłożona i udokumentowana.

§ 3.

Sprzedający otrzymuje dożywotnio dla siebie i swojej żony Wilhelminy Andree z domu Werk, poza pieniędzmi, następujące świadczenia: Mieszkanie składające się z pokoju, alkowy i komory w domu mieszkalnym, znajdujących się po jego lewej stronie z używalnością kuchni i łazieni.

Wolny dostęp do opału lub 6 metrów przestrzennych drewna w polanach, 6 m polan z drewna brzoźowego lub olchowego oraz 20 cetnarów

brukietu węglowego. Powyższy opał musi kupujący dostarczyć, drewno porąbać.

Corocznie sprzedający otrzyma 10 centnarów żyta i 24 centnary dobrych ziemniaków jadalnych. Ziemniaki otrzyma co pół roku, tj. 2 kwietnia i 2 października, aby zapobiec ich przemarzaniu.

Sprzedający otrzyma corocznie jedną świnie o wadze co najmniej 2 centnarów żywej wagi, w pierwszej połowie grudnia, a także wolne wędzenie kielbasy i mięsa.

Codziennie litr świeżego, słodkiego, krowiego mleka i cotygodniowo półtora funta masła, a także co tydzień (poczynając od połowy marca do połowy grudnia każdego roku) jeden mendel jaj kurzych.

Gdy gospodarz będzie trzymać gęsi i tuczyć je, ma dostarczyć jedną tłustą gęś bez pierza.

Sprzedający ma wolny dostęp do korzystania z niezbędnych warzyw ogrodowych lub na życzenie otrzyma kawałek uprawionego ogrodu do samodzielnej uprawy warzyw dla swoich potrzeb.

Czwartą część wszystkich zebranych dojrzałych owoców,

10-tego listopada każdego roku 36 marek kieszonkowego.

Wolne korzystanie z opału do pieców i potrzebnej faszyny.

Według potrzeb użytkowanie narzędzi ogrodowych i gospodarskich.

Nieograniczone korzystanie ze studni, ubikacji, placów i podwórza, z których korzysta kupujący.

Wolne przewozy do młyna i do lekarza, jak też cztery razy rocznie przejazd z wizytą do 15 km odległości.

Rocznie 1 funt wełny w okresie strzyżenia owiec.

W wypadku przewidywanej starości, słabości lub choroby bezpłatna opieka i pranie. Część mienia, zastrzeżonego dla starych rodziców będzie corocznie przyjmowana na 450 marek i wpis tej kwoty w takiej wysokości do księgi gruntowej przez sprzedającego będzie wnoszony oraz zatwierdzany przez kupującego. Dożywocie musi być świadczone również przy wyprowadzeniu się rodziców do miejscowości, oddalonej od w/w gospodarstwa do 4 km. Po zgonie jednego z rodziców świadczenie nie będzie zmniejszone.

§ 4.

Przekazanie ziemi, inwentarza i sprzętu nastąpi w końcu marca bieżącego roku. Wykonanie świadczeń związanych z dożywociem rozpoczyna się

z dniem 2 kwietnia bieżącego roku. Wartość gruntów określa się na kwotę 22.500 marek, zaś wartość inwentarza na 3.000 marek.

§ 5.

Przy przekazywaniu mienia sprzedający ma wolną rękę w pozostawieniu sobie sztuki inwentarza i sprzętu oraz narzędzi według uznania.

§ 6.

Koszty skarbowe, koszty związane z przekazywaniem gospodarstwa i wprowadzeniem dożywocia, ponosi po równej części kupujący i sprzedający.

Jasiniec, 21 lutego 1898 r.

(-) Karl Ludwig Andree

(-) Karl Albert Andree

Gorzów Wlkp. (Landsberg a/W), 31 marca 1898 r.

Królewski Sad Obwodowy

(-) Wendeler

Z powyższej umowy z pewnością cieszył się ojciec, mniej natomiast syn, który nieraz mógł mieć trudności z wykonaniem świadczeń na rzecz rodziców, szczególnie w latach nieurodzaju itp.

Pewien młody człowiek wyraził swoją opinię o precyzji cytowanego dokumentu w następujących słowach: *W czasach obecnych wielu ludzi cieszy fakt, iż w prawie istnieją luki i niedomówienia, pozwalające na niemal dowolną jego interpretację. Tak samo różnego rodzaju ogólnikowe umowy nie są dowodem na brak umiejętności, lecz celowego działania. Ma ono na względzie pozostawienie możliwości dowolnego interpretowania danego dokumentu lub przepisu prawnego w myśl zasady: „co nie jest zabronione jest dozwolone”.*